

Z Wiednia d. 14. Października.

Dwudziesty osmy nadzwyczajny dodatek do Nro: 83. Wiedeńskiej Gazety.

Feldzeigmeister Latour donosi pod d. 12 t. m. z Emmendingen, iż F. M. L. baron Fröhlich atakował nieprzyaciela d. 9. przy Stockach i odparł go aż do Lenzingen; ze wspomniany F. M. L. Fröhlich posunął się jeszcze tego samego dnia do Bendorf; nieprzyjaciel cofnął się częścią do Engen, a jedną kolumną do Stockach ku Tutlingen nad Donatem. — Dnia 10 posunęła się przednia straż F. Z. M. Latour aż do Neuhausen. Dnia 11 wyparł jenerał Baillet z Tutlingen nieprzyaciela i postąpił aż do Möringen; korpus F. Z. M. Latour, pomaszewano do Tutlingen, a korpus Xcia Kondusza do Schweingruben. — Tego samego dnia wyparł jeszcze jenerał Baillet szczęśliwie nieprzyaciela z Geisingen, i o tym samem czasie przyszedł własnie rapport od F. M. L. Fröhlich, iż wyparł także nieprzyaciela z Blumenfeld i Ramingen, i zabrał mu 3 armaty, 1 moździer i 8 prochowych wozow. Wspomniany F. M. L. ograł sobie potym swoje stanowisko pod Blumental. — Dnia 12 stanął F. Z. M. Latour pod Emmendingen obozem, i osadził swoją przednią strażą Wartenberg i Geisingen. Xiążę Konde obiał stanowisko pod Hausen, i stanął z swem korpusem w szrodku między F. Z. M. Latour i F. M. L. Fröhlich; swe forpoczty postawił między

Fürstenberg i Neidingen. — Przed odejściem jeszcze tego rapportu, odebrał F. Z. M. Latour od jeherafa Baillet wiadomość, iż iak tylko postrzegł, że się nieprzyjaciel cofa, atakował go na nowo i ścigał na Pforra, aż do Donau Eschingen, i w tym ostatnim miejscu stanął; przy tey okazji zabrał nieprzyjacielowi kilkunastu niewolnikow, Dnia trzynastego umyślił Feldzeigmeister Latour ruszyć z całym korpusem do Donau-Eschingen, tylko jeszcze czekał na rapporta od F. M. L. Fröhlich i Petrasch. — Od jenerała hrabiego Nauendorf odebrał F. Z. M. Latour wiadomość, iż nieprzyjaciel osadził d. 10 Rothweil; ale gdy wspomniany jenerał do Schönberg postąpił i jenerała hrabiego Oreilly z przednią strażą ku Rothweil postął, opuścił nieprzyjaciel jeszcze tego samego wieczora to miasto, w którym ledwie kilka godzin zabawił, i za okryciem znaczney tylney strazy, przy tak nazwaney Ottilienkapelle na gorze w lesie stanął, a główne korpus postawił pod Teislungeo. Lecz gdy znowu jenerał Nauendorf z resztą swego korpusu nadciągnął, i gdy nieprzyjaciel widział aktualne przygotowania do ataku, cofnął się spieszno z większą połową swego woyska ku Mühlhausen, a z mniejszą ku Villingen. — F. M. L. Petrasch ciągnął także właśnie ku Villingen. Jenerał Nauendorf spodziewając się iż nieprzyjaciel opuści wnet to miejsce, albo iuz opuścił; umyślił tedy puścić się tam d. 12 i iezeli tam jeszczeby nieprzyjaciel.

Mmmm.

był atakować go, a jeżeliby już był wyszedł, poyść ku Donau-Eschingen.

*Dwudziesty dziewiąty nadzwyczajny do-
datek do Nru: 84. Wiedeńskiej gazety
we środę d. 19. października.*

W kontynuacji tego co już ostatnią razą F. Z. M. Latour o cofaniu się nieprzyacielskiej armii pod jenerałem Moreau doniósł, donosi Arcy Xzę Karol pod d. 12 t. m. z Renchen, iż ieszcze d. 8 opuścił nieprzyacielski garnizon Freyburg i cofnął się ku Hünegen. Freyburg został natychmiast letkim wojskiem z oddziału pułkownika d'Aspres osadzony, który przy Neustadt i w dolinie Höhler stał, a maior Harsany od Blankensteina, odebrał rozkaz ku Alt-Breisach podieżdżania, i żeby się ile możności starał pływający tam most zburzyć. — Dnia 10 podszedł wspomniony maior po 14to godzinnym marszu składający się z 200 ludzi w Alt-Breisach garnizon, wyciął większą część w pień, resztę rozpruszył i zabrał 1 inżyniera, 1 oficjyera i 50 żołnierzy w niewolę; ale pływający most był już na drugą stronę Renu ściągnięty, i nieprzyjaciel sypał z tamtego brzegu tęgi ogień z artylleryi przeciwko Alte-Breisach. — Pod Kehli jest nieprzyjaciel od Xcia Oranii, tak przyciśniony iż się tylko w twierdzy, w mieście i oszańcowanej wsi trzyma. — Podług raportu F. M. L. Werneck, zestabił się nieprzyjaciel znacznie na niższym Renie, oderwawszy 4 dywizye do Hundsrüku, tak dla wstrzymania przedsięwzięć garnizonu Moguncckiego, iako też podjazdów F. M. L. Hotze. — Dla doświadczenia wytrwałości nieprzyjaciela na niższym Renie, rozkazał F. M. L. Werneck ruszyć jenerałowi Elsnitz w kilka batalionow letkiej piechoty i 3 dywizye jazdy ku Wipperfort; ale nieprzyjaciel opuścił natychmiast swoje stanowisko pod Bensberg i cofnął się za Mühlheim.

F. M. L. Neu nie opuszcza najmniejszej okazji, gdzieby tylko mogłiąką istotną psotę nieprzyjacielowi wyrządzić. Co tylko się dowiedział, że się ten z po nad Selz cofa, zapewne dla zabezpieczenia okolic Landau, wyszedł zaraz d. 6. z częścią swego garnizonu, odparł wszystkie forpoczty nieprzyacielskie, batalion gren-

dierow częścią wyciął, częścią w niewolę zabrał, i nieprzyjaciela aż do Bingen ścigał, gdzie zabrano 1 armatę, 2 prochove wozy i 100 niewolnika. — Wtęy okazji dystyngwowali się rotmistrz: Mawa od Barco, rotmistrz Lusinski i porucznik Plettenberg od Elektora Moguncckiego woysk ika pitań Dietz adiutant F. M. L. Neu.

Jenerał Simschon, postrzegłszy d. 9 iż nieprzyjaciel przygotowania czyni do opuszczenia swych szanów pod Budesheim i pod Kempten, atakował go powtornie, odparł za Nahe rzekę, zdobył 2 armaty i osadził Bingen i Budesheim. — L. M. L. Hotze stoi ieszcze pod Schweigenheim, zatrudnia się zburzeniem nieprzyacielskich szanów pod Germersheim, i przynagła nieprzyjaciela przez swoje podjazdy, które aż do Lauterberg, Weisenburg, (Kaiserlautern, Lautereck i Bakmholdern zachodzą do wysyłania wte zagrożone miejsca woyska, przez co inne tego przedsięwzięcia muszą bydz pzerwane.

Z Kolonii d. 4. Października.

Umowa neutralności dla miasta Neuwied zawarta 30 września między jenerałem brvgady Simon i jenerałem majorem Baronem de Brady, jest następująca: 1. Miasto Neuwied, zamek i to co do nich należy, nie będą zajęte, ani przez woyska Francuzow, ani Austryakow z Przednie straże obydwóch woysk stać będą w odległości 150 krokow od miasta. 3. Stosownie do terażniejszych umowy, nie jest wolno Francuzom strzelać do miasta, ani Cesańskim sypać roboty do zaczepki lub obrony, któreby mostowi republikanow na Renieszkę dzić mogły. 4. W mieście Neuwied będzie jeden oficjer Francuzki, i jeden Austryacki, którzy w odpowiedzi zostają, gdyby co przeciwnego temu artykułowi nastąpiło. 5. Wszystkie fortyfikacye porobione w mieście, mają być zniszczone pod dozorem Magistratu. 6. Dla uniknienia poroznień, nie będzie wolno żadnemu z woyskowych, ani z strony Francuzow, ani Cesańskich bez wyraźnego pozwolenia swego przełożonego, do miasta chodzić, Beurnonville przyjąwszy nawyższą

komendę armii Sambry i Mozy, następującą do niego wydał odezwę: "Odważni kolledzy! jenerał Jourdan, który was tak często prowadził do zwycięstwa, zniewolony jest słabością zdrowia przez ciągłe prace i trudy nadwreżonego, do szukania spoczynku, oddalił się od was. Dyrektoryat wykonał w moim zastąpieniu jego miejsca wyznaczył. Znając odważni kolledzy! trudność obowiązków, które mam dopełniać, potrzeba abym całkowicie zaufał waszej dobrej woli w dopomaganiu mi w przyjętej tymczasowo najwyższej komendzie, tym trudniejszej, że na obydwóch brzegach Renu mało znalazę możemy korzyści. Pierwsza cnota, której po was żądam, jest cierpliwość, co do odwagi, wszak iścieście Francuzi, i waleczna armia Sambry i Mozy, już nieraz dowody jej dała. Kommissarz rządowy obywatel Alexander, który miejsce ob: Joubert zajmuje, zatrudnia się dniem i nocą dostarczaniem żywności i innych potrzeb; troskliwość jego jest równie wielka jak moja, i powinniście być przekonani, że żadnego starania w tym celu nie opuszczamy. Nie możecie sobie tego zataić, że rabunek sprawia przy końcu niedostatek, że niedostatek rodzi nieposłuszeństwo, a nieposłuszeństwo ściąga klęskę. Waleczna armia Sambry i Mozy możeszli obojętnie patrzeć na okrywające się sławą woyska Renu i Włoch?"

Kochani współtowarzysze! szanujcie mieszkańców obydwóch brzegów Renu i własności ich, bądźcie posłusznymi wodom waszym, zostawcie im staranność względem ubezpieczenia waszego bytu. Współbracia od armii północnej przybyli do was pałając chęcią potykania się obok z wami i dzielenia prac wojennych. Niech zgoda najsłodsza panuje między obydwoma wojskami, o chwatać tylko i honor idźcie z sobą na wyścigi, i połączone wasze ciosy niech nieprzyjaciół oyczyzny uderzą, a w krotce pokoy chwalebny nadgrodzi usiłowania wasze. Widziałem odważną armią Sambry i Mozy, uważałem jej wyniosłą i wojskową postać oznaczającą miłość oyczyzny i chęć zwyciężania.

Przekonany jestem, że otrząden nie jest już pod bronią, i że armia jest przeczyszczona. Gotujemy się więc do nowych pomyslności. Zapewniam was, że znajdziecie we mnie też samą staranność i czułość jak w Jenerale Jourdanie, którego fatygi dzielić tylko chciałem, lecz starania moje próżne byty, niemogłem go wam zachować z powodu osłabionego zdrowia; niczego jednak, ile mi siły moje dozwolą, niezaniebdam, coby żale wasze zmniejszyć mogło. Uprzedzam przytym wszystkich, że żadney dymisyi nieprzyymę, i uważać będę za dezertorow do nieprzyjaciela tych, którzyby się bez mego pozwolenia oddalili od woysk, i jako takich oyczyźnie doniosę &c.

Z Paryża d. 4. Października.

Teraz można z pewnością donieść iż tu wnet Angielski pesel przybędzie. W rządowym dzienniku *le Reducteur* stoi: "Po odebraniu rządowney noty, datowaney w Westminster d. 24 września 1796 zlecił dyrektoryat ministrowi zagranicznych związkow, aby wygotował potrzebne paszporta dla Angielskiego posła, który ma mieć moc nietylko negocjowania ale i zawarcia finalnego pokoju między obiema narodami. "Jeżeli Angielski rząd, dodaje redaktor wspomnionego dziennika, rzetelnie myśli; jeżeli ten krok niema tego samego zamiaru, jak i przeszłego roku, w mowienia w lud iż jest przymuszony do prowadzenia daley wojny, ażeby miał paszczyk dla otrzymania nowych subsydjow, które narod Angielski widzi z nieukontentowaniem trwonione; jeżeli rząd Angielski porzuci nakoniec swą niestuszną nienawiść, poydzie za głosem ludzkości i uczyni zadosyć życzeniem ludu, którego mu interes i szczęście jest powierzone, to nie znajdzie pokoy żadnego przedłużenia, ani przeszkody."

Dla oddalenia wszelkiej obawy która się z przyczyny terażniejszego położenia armii Sambry i Mozy, zaczęła w Paryżu &c. odzywać, doniesiono urzędownie: "iż ta armia w przeciagu całej kampanii nieutraciła z ranionemi, horemi, brańcami i de-

zterami ledwie 6000 ludzi, i że już jest 16 do 18000 świeżego wojska wzmocnioną, i takie położenie bierze, której pokazuje iż Francuzi mogą ponieść klęskę ale nigdy niestracą serca." — W tym samym czasie zbił dyrektoryat wieść; iakoby nowa rekwizycja miała nastąpić i oświadczył: "Odniesione korzyści, stratę, którą nieprzyjaciel poniósł, pobicie Wurmsera, zawarte niedawno różne traktaty pokoju i nadzieja do zawarcia nowego, czynią wszystkie rekrutowania nietylko niepotrzebne, ale nawet szkodliwe. — Rząd nasz będąc przeświadczony, iż publiczny kredyt polega na kwitnieniu handlu, obli-gował kupców znaczniejszych handlowych miast i portów, aby mu podali spłaty, iakby handel w rzęplitej wskrzesić i do kwitającego stanu przywrócić. — Kupcy z Bordeaux mieli właśnie oświadczyć, iż prędkie przywrocenie kolonii jest jedynym sposobem do ożywienia handlu. To inaczej niemożne być skuteczniome, dodają, jeżeli plantownicy niebą mogli bez pieczę i pod przyzwolitą protekcją do kolonii nazad powrócić, i potrzeba tam inne systema, nie takie, iakie agenci rządowdowi zaprowadzają, które tylko do zniszczenia wszystkiego dają. Mowią, iż kupcy z Nant, Havre i Marsylii to samo oświadczyli. — Z Havre donoszą, iż tam 2 Angielskie okręty krążą, które wszystkie neutralne okręty, co tam w chodzą rewidują. D. 27 wżeśnia zabrali Duński okręt, Anna Margaretha, z dylami, masztami, do Lizbony przeznaczony.

Z Hagi d. 11. Października.

Juz jest pewną rzeczą, że generał Beurnonville będzie tylko sam kommanderował Francuzką armią Sambry i Mozy; iego zadanie, aby nią generał Pichegrukom menderował zostało bezskutku. Generał Kleber miał złożyć kommandę. — Okoliczność względem wygnanych Fryzlandczyków, ieszcze nie jest zgromadzeniu ukończona, i gdy tu zachodzi osobistość i obwinienia, zdaie się iż zgromadzenie niechce tej sprawy wcale zakończyć. — Przeszłej soboty zasłyły znowu między stojącymi tu Francuzkimi żołnierzami, Hollen-

derską półbrygadą i regimentem Waldeka kłotnie. Zgromadzenie wydało wczoraj z tej przyczyny dekret, aby nasz garnizon był z szwadronami Hollenderskiej jazdy dla utrzymania porządku powiększony. Regiment Waldeka, wykonał nakoniec za pozwoleniem Xcia Waldeka, przysięgę wierności zgromadzeniu. — Przeszłego piątku wydano Francuzkiemu postowi na wywiezienie dla armii Sambry i Mozy 10,000 centnarów siana paszport. — Mowią tu o traktacie między Prusami i Saxonią, do którego wiele innych Xiążąt ma ieszcze bydź wezwanych. — Z okazji raportu marynarstwa, zamienito się zgromadzenie w sekretny wydział. — Generał van Helden, dawniej kommandant Francuzki w Frankfurtcie, który wszedł w naszą służbę, wykonał woyskową przysięgę. — Nasza fregata zabrała znowu pod brzegami Norwegii 4 Angielskie okręty ładowne żywicą, smołą &c. — Jedna część naszych woysk, które poszły nad Ren, wrocila nazad; jazda stoi w Thiel.

Z Kopenhagi d. 11. Października.

Od kilku już dni spodziewania śmierci Królowey w dowy Juliany Marvi, nastąpiła wczoraj o godzinie 2 po południu, z żalem całego dworu Królewskiego i kilku set familii, które z iey dobroczynności iedynie swe życie utrzymywały. Z przyczyny tego smutnego zdarzenia, zamknięto zaraz teatru i zakazano wszystkich innych zabawek. Dla tej samey przyczyny nieobchodzono dziś nawet urodzin Xcia następcy tronu. — Gdy zaprzestano iuz daley budować wojsnych okrętów, przystąpiono także do rozbiorzenia całej floty. — Z Londynu mamy wiadomość, iż z przyczyny wojny z Hispanią, mają bydź wszystkie neutralne okręty łapanie i rewidowane, jeżeli nie wieżą na Hiszpański rachunek towarów. — Słychać iż aresztowany od niejakiego czasu szambelan Bülow, miał uysć z swego więzienia. — Tegorana przybyła tu powracająca z Anglii od 12 liniowych okrętów i fregaty Rolsyyska flotta. Fregata, która iey powiezła rozkaz, żeby się przy Angielskiej flocie została, za pewne się znią minęła. — Dla zaszytej śmierci Królowey, odłożono i iesienne manewry.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

 W E S R Z O D Ę D N I A 26. P A Ź D Z I E R N I K A 1796.

Z Londynu d. 7. Października.

Dnia 5 nadeszła nakoniec odpowiedź od rządu Francuzkiego na notę lorda Grenville do ministra Francuzkiego zagranicznych związków. Ta odpowiedź została od rządcy Kale na okręcie do Dover odesłana. Z tą odpowiedzią przyszedł razem i żądany paszport dla Angielskiego posta do Paryża. Lord Grenville doniósł o tym Lordowi maiorowi w tych wyrazach:

” Milordzie! Mam W Panu honor donieść, iż dziś rano przybył paszport z Francji dla takiej osoby, którą Krol uzna za zdatną do rozpoczęcia negocjacyi pokoju &c. — Ta ważna wiadomość zaostrzyła tym bardziej w mieszkańcach Londynu ciekawość do słyszenia mowy, którą Krol Jmć parlament otworzy. Monarcha udał się wczoray po południu o godzinie 2 do parlamentu, i przemówił w tych wyrazach do zgromadzonych członków:

Milordowie i Mci Panowie!

Jest to dla mnie szczególniejszym ukontentowaniem, w tak powikłanych okolicznościach udać się do was, i wezwać waszey rady. Miałem niedawno sposobność doświadczyć przywiązania mego ludu, który jest dla utrzymania tego wszystkiego co Nam jest naydroższego w trudney i twardey walce. — Nieopuszcilem zaduey okazji, do przedsięwzięcia takich negocjacyi, przez ktoreby mógł bydz pokoy dla

Europy nazad przywrocony i powszechna spokojność na przyszłość zapewniona. Kroki, które w tey mierze przedsięwzięłem, otwały nakoniec drogę do bezpośredniczey i prostey negocjacyi, ktorey skutek musi przynieść albo pożądany cel, sprawiedliwego, chwalebneho i trwałego dla nas i dla naszych alliantow pokoju, lub też okazać co jest szczególniey przyczyną przedłużenia tey pustoszącey wojny. — Wysłę natychmiast umocowaną osobę do Paryża dla rozpoczęcia w tym celu negocjacyi, i jest naygorątszym moim życzeniem, aby ten krok mógł przywrócić powszechny pokoy; ale potrzeba żebyście pamiętali, iż nic bardziey i skuteczniey nieprzyspieszy tego pożadanego życzenia, iak kiedy okażecie, iż posiadamy nietylko odwagę, ale i żrzdofa do odpierania z większą dzielnością i siłą przyszłych natężeń, przeciwko którym będziemy mieli do czynienia. — W niniejszym punkcie znajdziecie tym większą potrzebę, gdy nieprzyaciół, dał się z tym głośno słyszeć, iż chce wylądować do tego krolestwa. Co by z takowego przedsięwzięcia nastąpiło, niemoże żadney wątpliwości podpadać; ale to waszey mądrości przystoi, żebyście niezaniebawiali żadnych przygowań, ktoreby takowe przedsięwzięcie nietylko odwrocily, ale nawet obrócily go na wstyd i szkodę nieprzyaciela. — Przebiegaiąc zdarzenia tego roczne, postrzeżliście, iż przez szykowność i natężenie mego mary-

narstwa, był nasz obszerny i wzrastający handel niemal bez przykłądu dotąd odkryty, i nieprzyjacielskie floty były powiększanej części w swych własnych portach tego roku blokowane. — Działania w schodnich i zachodnich Indyach, poszły bardzo chwalebnie dla Broni Angielskiej, i wielkie korzyści dla narodu przyniesły. Mężtwo i dobre sprawienie się mego wojska, tak na morzu iak na lądzie, było oczywiście. — Szczęście wojenne, było prawda więcej na lądzie zmienne, i szczęście Francuzkiej Broni, zagroziło w pewnym punkcie całej Europie największym niebezpieczeństwem; ale chwalebna i sławna wytrwałość mego allianta Cezarza, niustraszonność, karność i weleczność Austryackich ludów, pod szczęśliwym dowództwem Arcy Xcia Karola, dały niedawno taki obrot wojnie, iż można pewnie ufać, że koniec tej kampanii będzie dla nieprzyjaciela szkodliwszem, iak był na krotki czasiey początek dla niego pomyslnym. — Zdające okazywać nieprzyjazni kroki i postępkę dworu Madryckiego, dały powód do rozmaitego zastanowienia się, oczym wam ieszcze nie iestem nic w stanie donieść; ale o tym iestem pewny, iż cokolwiek bądź z tego wyniknie, dam całej Europie nowy dowód mego umiarkowania i oszczędzenia, i niewątpię o waszej gotowości, do przychylenia się do obrony w każdym razie powagi, praw i pożytków Brytańskiego narodu.

Mości Panowie niższej Izby!

Spuszczam się na waszą gorliwość i sposób myślenia, iż mi uchwalicie takie summy, iakie uznacie za konieczne, na zastąpienie potrzeb tego rocznych. To iest największą pociechą dla mnie, iż pomimo na krotki czas zasztego zamącenia, iednak stan handlu, rękodziel i dochody kraju, dowodzą wielkość i niewyczerpaność naszych rzrzedek, i podają wam dostateczne sposoby do odpowodzenia terażniejszej kryzi.

Milordowie i Mości Panowie!

Uciśk, który się przeszłego roku z

przyczyny niedostatku zboża dał uczuć, iest iuz za błogosławieństwem Boskiem szczęśliwie odwrocony, i bogaty plon otwiera przyjemny widok ulżenia na przyszłość pracującej klasie ludu w nayważniejszym artykule. — Nasza wewnętrzna spokojność trwa także nienaruszenie. — Powszechne przywiązanie mego ludu do konstytucyi Angielskiej, okazały się w każdym momencie i usiłowania tych, którzy chcieli anarchią i zamieszanie w tym kraju zaprowadzić, zostały siłą i mądrością ustaw usmierzone. — Odwrocenie nieprzyjacielskich zamiarow, nadanie memu ludowi ubogostawionego, pewnego i chwalebne-go pokoju, utrzymanie bez naruszenia iego religii, ustaw i wolności, i zabezpieczenie szczęśliwości tych krolestw bez przerwania, aż do naypoźniejszej potomości, oto iest ustawiczne życzenie mego serca, i ten sam zamiar mych działań. — W każdym kroku, który do tego celu dąży, znajdę zapewne, iak się spodziewam tegie, gorliwe i wierne wsparcie od mego parlamentu. „

Liczbą zgromadzonego ludu dla widzenia Króla kiedy do parlamentu iechał, była wczoray po południu z przyczyny piękney pogody nadzwyczaj wielka w Park, na ulicy parlamentowey &c. Powoz stanu w którym J.K. M. z hrabią Westmoreland i lordem Boston siedział, był ten sam w którym przeszłego roku iechał, i dla swej mocy fortycą ruchomą nazwany.

Lord Bathurst proponował w wyższej izbie zwyczajny adres do Króla, który odgłosem mowy zwykły bywać. Wspomniał o początku wojny, ale się nad nią niewiele rozszerzał, ponieważ iuz o niej dosyć nagadano. Przystał tylko iż J.K. M. wszystko zrobił dla uniknienia tej wojny; ale że niemożna było inaczej zrobić tylko się potrzeba było przeciwko napaści bronić. Nowe i świetne zwycięstwa Austryakow, oswobodziły Niemce od iarzma Frankow, i w otwotzyć się teraz mających negocyacyach w Paryżu dadzą pozyteczną wagę. Kis-

dy nas dotąd Austria nieśpuściła i wnakrytyczniejszym stanie wspierała i wier-ną nam była, wdzięczność zatem i powin-ność wymaga, aby także i dla tego allian-ta ile bydz może chwalebny pokoy, tak iak dla Anglii starać się uczynić. Lord Ofsory, poparł wniosek do adresu, i rozebrał przedmioty krolewskiej mowy. Jeżeliby teraz nic z pokoju niebyło, potrzeba bar-dziej wyniosłości nieprzyjaciela przypisać, anizeli naszemu nieumiarkowaniu. Oddał Cefarszowi i Arcy Xciu Karolowi zasłu-oną pochwałę, i wyraził iż teraz jest nay-pomyślniejszy moment do skłonicnia nie przyjaciela do rozynstu i do słusznych warunkow; ale gdyby ieszcze i teraz nie-ducíał, to użyjemy wyszkich sił do przy-muszenia go. Krol ukarał sprawiedliwie pogardą w swej mowie zamiar wylądowa-nia na brzegi Angielskie, bo na więcey nie zasługuie. Hrabia Fitzwilliam miał długą i ostrą mowę przeciwko Francuzom i pro-ponował, żeby raczey J. K. M. radzić, a-by wszystko, co od tronu oświadczył na-zad cofnął, i nato miejsce popieranie da-ley wojny zadeklarował. Zamiar wojny, rzekł, był ten początkowo, aby uśmierzyć systema maxym i nowości, które grozą porządkowi ucywilizowanych narodow i spokojności Europy naywiększym niebez-piecznictwem. To systema mało co się albo nie poprawiło i póki tylko będzie trwa-ło, nie są wolności Europy bezpieczne. J. K. M. uznaie więc i pochwała to syste-ma, które przed kilką laty odrzuczał. Je-żeżeli teraz roztropność każe negocyować, to potrzeba iuz było przed 4 laty mieć tę roztropność. Mniey się potrzeba zwy-cięzkiej broni Francuzow w wojnie oba-wiać, iak tego zgubliwego systematu pod-czas pokoju, którego zasada iest zburzenie wszelkiego porzątku, konfiskacya dobr, rabunek i morderstwo. Potrzeba rozwa-żyć, iak się Francuzi z Awenionem i kraia-mi Niemiec obeszli, iak uwolnili w Sardy-nii wszystkich buntownikow przeciw kra-łowi, iak iuz do tego przywiedli, że w sa-mym Berlinie musi bydz z kolorowa kokar-da noszona, iak kolonie w zachodnich In-dyach spustoszyli, i wszędzie zamieszanie

i anarchią rozszerzyli. Z takimi nieprzyja-ciołmi chce Wielka Brytania pokoy zaw-rzeć? Chce się rozkazem dyrektoryatu pod-dać, wszystkie okropne skutki owego sys-tematu w swe własne kraie wprowadzić? Nienależałoby wprzod Francuzkiej kon-stitucyi roztrząsnąć? Masz nieprzyjaciel Ren i Alpy za swe granice otrzymać? Do kogoż ma Hollandya należeć, i mozesz bydz za wolną rzeczpospolitę uważana, dopoki Francya iest panią Flandryi, i czę-ści zachodnich Niemiec? Handel Angielski ośłabi się zapewne, i siły nasze morskie upadną; jeżeli wszystkie porty zacząwszy od Elby aż do Lizbooy, zostaną dla nas zamknięte, i jeżeli z potłocną częścią Włoch i Liworno to tak ważne miasto dla naszego handlu, rowno z Hiszpanią od Francyi zalażą.— Lord Guildford cieszył się iż ministrowie sami przekonali się o możności negocyowania z Francuzkim dy-rektoryatem i sami tego szukaia; zyczy tylko żeby to byli dawniey, tak iak im radził uczynili. Arcy Xcia Karola nazwał wyba-wicielem Niemiec, i spodziewa się, że ie-go zwycięztwa dopomogą do pożytecz-niejszych warunkow i dla Anglii nawet. Teraz można widzieć, iak niepotrzebnie i nieszczęśliwie cała ta wojna od ministrow była rozpoczęta i prowadzona; ale na inny czas zamierza sobie o tym mówić.— Lord Grenville odpowiedział, iż do dania spra-wy z postępów ministrów, zawsze bę-dzie gotow. Niemożna iey nazywać nie-szczęśliwą i bezskuteczną wojną, kiedy podaie sposoby do ugruntowania chwaleb-nego i pożytecznego pokoju, bo żadnego innego niezawrze pewnie rząd. Nie-potrzeba się obawiać, aby godność honor Wielkiej Brytanii uległy u nog dyrektoryatu, lub żeby przystała na każ-dą upokorzaiającą kondycyą, którą by iey raczył przepisać. W żadnym czasie nie-mogły bydz z większym dla nas pożytkiem otwarte negocyacye iak teraz; ale nie po-wiedzieliśmy nigdy, iż niehecmy inaczey pokoju zawrzeć tylko pod kondycyą przy-wrocenia nazad monarchii; tego zarzutu-unikali zawsze ministrowie. Niemożna za-mykać pokoju, żeby do niego nasi alianci

niemieli udziału, ale niebędąc jeszcze pokoy zawarty, jest to zawczasie o iego warunkach dysputować. Lord Abingdon niechciał o żadnym pokoju słyszeć, póki wszystko nie będzie do tego stanu przywrócone jak było przed wojną. Niektórzy życzyliby sobie może ca ira (wszystko poydzie) traktatu, ale u niego jest: ce la n'ira pas (z tego nic nie będzie). Kiedy król zapewnia iż wewnętrzna spokojność przez ustawy utrzymaną była, nierozumie, żeby król między niemi liczył pamiętny bill przeciwko buntom, który jest największym ciosem przeciw konstytucyi. Hrabia Fitzwilliam zapytał się, jeżeli się ministrowie nieobowiązali emigrantom przywrócić monarchią we Francyi? Lord Grenville odpowiedział że chociaż nie raz powiedziano, iż podobnego zdarzenia potrzebały życzyć dla całej Europy, dla Francyi i dla samey nawet Anglii, to takiego przyrzeczenia nieuczynili. Okrucieństwo dawney Francuzkiej monarchii, zawołał lord Abingdon, jest na niebie i na ziemi oznaczone, i nieby szkodziwszego nie było dla Anglii, iak żeby nadząd została przywróconą. Adres był bez żadney przeszkody uchwalony. — W niższej izbie przeszedł także adres, ale dla szczupłości miejsca, zostawiamy do następującej gazety niższej izby spory.

Z Włoch d. 28. Wrzesnia.

Papież odrzucił aktualnie podane sobie od dyrektoryatu kondycye pokoju, i oddawcy drugiey raty i mill: 250,000 szku dow, który iuż był w drodze, postął roz-

kaz, żeby się natychmiast znią wrocili. — Francuzkiemu postowi Cacault niewydano iuż nawet żądanych dla 25 osób, które chciały do Rzymu przybydź paszportow. — Te kondycye zamykały się w 26 artykułach, które miały być w 8 dniach od Papeieża przyjęte, inaczey grozili Francuzi wypowiedzeniem zawieszenia broni. Między innym żądali Francuzi, aby Papież odwołał wszystkie bule i brewy od roku 1789 przeciwko duchowieństwu Francuzkiemu, aby odstąpił Bononii, Ferrary, Romanii, Castro, Ronciglione, Pontecorodo i Benevento, aby inkwizycya zniósł, aby w Rzymie był osobny sąd iak dawniey pod Francuzką obroną, dla wszystkich obywateli Francuzkich, i będących Francuzow pod panowaniem Papeieżkiem, i aby Papież, poki tylko ta wojna trwa, płacił co miesiąc 300,000 liw. — Kardynał Pignatelli przybył d. 10 z Neapolu do Rzymu; na drugi dzień miał u Papeieża prywatną audyencyą, i pojechał zaraz potem do Lombardyi, gdzie go generał Buonaparte wzywał. — Król Neapolitański wydał edykt, w którym wystawia konieczność powiększenia woyska. — W Neapolitańskim będą dwa korpusa woluntaryuszow ieden ze szlachty, drugi z znaczniejszych miejskich synow wystawione. Kazdemu szlachcicowi, który zo woluntaryuszow dostawi, zabezpieczono dla niego i dla iego familii na zawsze dobroczynność sądu woyskowego — W Medyolańskim będzie 2 mill. 600,000 liw. pożyczki rozpisane.

D O N I E S I E N I E.

Sad Cefasko Królewski woytowski ławniczy miasta głównego i stołecznego Krakowa iakiego Kołwiek imienia, nazwiska i tytułu wierzyciele Sukcesorow prawo lub pretensye do kamienic dwoch w mieście Krakowie ulicy Grockiey narożnio w ulicę świętego Jozefa stojących dawniey Gaiewskie późniey Ankiewiczowskie zwanych mających lub rozszczępcych sobie uwiadomila, ażeby dnia 12. miesiaca listopada, roku bieżącego 1796. w tymże sądzia sami osobiście bądź przez swych pełnomocnikow końcem okazania praw lub pretensyi do tych kamienic mianych, i tych prawności uwiadomienia stawili się, w przypadku zaś na terminie oznaczonym niestawienia się że na prawne poparcie szlachetnego Woyciecha Bartynowskiego kupca i mieszczanina Krakowskiego iako tych kamienic dziedzica i posiadacza powoda przesyk prawny złożenie i odzyskania wszelkich praw pretensyi do tychże kamienic jeżeli mianych otrzymany, a d lszę przekonywanie prawne końcem odsądzenia ich od praw i pretentyi dozwoloue zostanie,